

Sygn. akt III AUa 136/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja (spr.)
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SA Małgorzata Pasek
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Lublinie

sprawy J. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji J. G. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 10 grudnia 2014 r. sygn. akt VII U 516/14

oddala apelację.

Elżbieta Gawda Elżbieta Czaja Małgorzata Pasek

Sygn. akt III AUa 136/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 lutego 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. ponownie ustalił J. G. (1) kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. w wysokości 1.514,64 zł, ustalony w decyzji z dnia 10 lutego 2004 r. o ustaleniu kapitału początkowego. Do obliczenia współczynnika przyjęto okresy składkowe w wymiarze: 24 lata, 2 miesiące i 13 dni oraz nieskładkowe w wymiarze: 1 miesiąca i 6 dni.

Organ rentowy nie uwzględnił okresu od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r., gdyż wnioskodawca nie przedłożył żadnej, choćby fragmentarycznej dokumentacji potwierdzającej zatrudnienie.

Odwołanie od tej decyzji wniósł J. G. (1).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących podstawach faktycznych i prawnych.

J. G. (1), ur. (...) w dniu 20 sierpnia 2003 r. złożył wniosek o ustalenie kapitału początkowego. Do wniosku złożył zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu i inne dokumenty potwierdzające okresy zatrudnienia i wynagrodzenia. W oparciu o powyższą dokumentację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. w dniu 10 lutego 2014 r. wydał decyzję o ustaleniu kapitału początkowego.

Organ uwzględnił wnioskodawcy 24 lata, 2 miesiące i 13 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 6 dni okresów nieskładkowych. Do obliczenia podstawy wymiaru początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, tj. od 1 stycznia 1982r. do 31 grudnia 1991r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 124,06 %. Proporcjonalny do wieku wnioskodawcy oraz osiągniętego okresu składkowego i nieskładkowego 31 grudnia 1998 r. współczynnik wyniósł 70,71%. Do ustalenia wysokości kapitału początkowego organ nie uwzględnił okresu od dnia 17 października 1979 r. do dnia 31 października 1979 r., gdyż nie świadczył pracy. Ostatecznie kapitał początkowy na dzień 1 stycznia 1999 r. ustalono w wysokości 142956,00 zł .

Wnioskodawca w dniu 15 listopada 2013 r. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniosek o doliczenie okresu pracy w Sklepie (...) w P. od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r. Do wniosku dołączył swoje oświadczenie oraz zeznania świadków i odpis umowy potwierdzającej zawarcie spółki pomiędzy J. W. a L. G. na prowadzenie sklepu.

W odpowiedzi na w/w wniosek organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Wnioskodawca zeznał, że w okresie od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r. pracował w Sklepie (...) w P. u L. G., swojej matki. Zawarł z matką umowę o pracę, ale nie został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego. Pracował codziennie po 6 godzin, a czasami dłużej. Nie podpisywał listy obecności. Dostawał od matki pieniądze, ale nieregularnie, bo matka miała długi. Pracował w różnych godzinach w zależności od potrzeb. Do jego obowiązków należało przyjmowanie i wydawanie towaru przewóz towaru z magazynu do sklepu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd obdarzył wiarą dokumenty zgromadzone w aktach sprawy. Nie budziły one wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez żadną ze stron, zatem brak było podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 173 i art.174 w związku z art. 15 i 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego został ustalony prawidłowo w oparciu o wysokość wynagrodzeń oraz z okresu zatrudnienia. Prawidłowo zostały również uwzględnione okresy składkowe i nieskładkowe.

Zdaniem Sądu powyższego okresu nie można zaliczyć w myśl art 6 ust. 2 pkt 1 do okresu składkowego, ponieważ za tenże okres nie były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne oraz brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących że została zawarta umowa o pracę. Wnioskodawca przyznał, że nie był ubezpieczony, pracował w różnych godzinach w zależności od potrzeb, nie miał określonego wynagrodzenia. Była to zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, zwyczajna rodzinna pomoc przy prowadzeniu sklepu. Sam wnioskodawca nie traktował tej pomocy jako pracy. Nie wskazał jej w życiorysie, który złożył w 1974 r. przy zatrudnieniu w (...)spółki z o.o.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł J. G. (1) zarzucając: 1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez niezasadne uznanie, że brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących

o tym, że pomiędzy wnioskodawcą a współwłaścicielką sklepu chemicznego w P. została zawarta umowa o pracę i uznanie, że praca skarżącego stanowiła zwyczajną, rodzinną pomoc przy prowadzeniu sklepu - jedynie na tej podstawie, że nie były za niego odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne oraz że nie uwzględnił powyższego zatrudnienia w życiorysie, który złożył w (...) spółce o.o. – w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia wnioskodawcy, przemawiają za uznaniem, że wykonywał pracę na podstawie zawartej umowy; 2/ naruszenie art. 6 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną jego wykładnię i stwierdzenie, że okresu od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r. nie można zaliczyć do okresu składkowego z uwagi na fakt, że wnioskodawca nie był ubezpieczony, pracował w różnych godzinach i brak jest dowodów, że została zawarta umowa o pracę.

Wnosił o ponowne przeliczenie kapitału początkowego, z uwzględnieniem spornego okresu oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w toku procesu wnioskodawca jednoznacznie twierdził, co nie było kwestionowane, że zawarł umowę o pracę z matką L. G.. W ówczesnym stanie prawnym osoba prowadząca działalność gospodarczą nie była objęta obowiązkiem ubezpieczeniowym. Zeznania wnioskodawcy korelują ze złożonymi na piśmie zeznaniami świadków: L. W. (1) i J. G. (2). Szczególnie rażącym przekroczeniem swobodnej oceny dowodów było, zdaniem skarżącego, uznanie, że wnioskodawca nie traktował zatrudnienia w spornym okresie jako pracy, gdyż nie wymienił go w życiorysie, przedłożonym u innego pracodawcy.

Skarżący podniósł, że ze względów ekonomicznych zmuszony był przerwać naukę w szkole celem podjęcia zatrudnienia w sklepie. Świadczył pracę codziennie, prócz niedziel. Wykonywał prace związane z przyjęciem i wydaniem towaru, dowoził towar i go rozładowywał. Podkreślił, że jego praca jako syna kupca, w sklepie, stanowiła taką samą pomoc jak praca dzieci rolników przy gospodarstwie rolnym, które zostało wszak uznane za okres podlegania ubezpieczeniu, zaliczanym do lat pracy. A zatem niezaliczenie spornego okresu zatrudnienia jako okresu składkowego stanowi naruszenie zasady równego traktowania dzieci rolników i dzieci kupców.

Odnosząc się do kwestii niezaliczenia spornego okresu do okresu ubezpieczenia z uwagi na brak opłacania składek na ubezpieczenie społeczne za powyższy okres, skarżący podniósł, że z utrwalonego orzecznictwa wynika, iż nieopłacenie składek nie jest przeszkodą do uznania danego okresu za okres składkowy. Przytoczył tezy wyroków sądów apelacyjnych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji.

Podniósł, że nie został w sposób bezsporny udowodniony fakt świadczenia pracy przez wnioskodawcę, nie złożono jakichkolwiek dowodów potwierdzających zatrudnienie. Ponadto powołane w apelacji wyroki sądów apelacyjnych dotyczą odmiennych sytuacji, w których składki na ubezpieczenie społeczne nie zostały odprowadzone, jednakże fakt świadczenia pracy był bezsporny.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie kwestią sporną było, czy okres od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r., w którym J. G. (1) wykonywał obowiązki w sklepie chemicznym w P., stanowiącym własność jego matki, jest okresem składkowym, a w konsekwencji czy okres ten może zostać zaliczony przy ustalaniu kapitału początkowego wnioskodawcy. W tej sytuacji J. G. (1) powinien był wykazać w toku procesu, że w spornym okresie świadczył pracę u L. W. (1) (G.), właścicielki sklepu chemicznego, na podstawie umowy o pracę.

W spornym okresie obowiązywało, w zakresie uregulowań dotyczących stosunku pracy, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. 1933.82.598).

Zgodnie z art. 441 kodeksu zobowiązań przez umowę o pracę pracownik zobowiązuje się do pełnienia dla pracodawcy pracy za wynagrodzeniem. Zgodnie z art. 447 k.z. pracownik obowiązany jest pełnić pracę osobiście, jeżeli z umowy lub okoliczności nie wynika nic innego. Zgodnie zaś art. 448 k.z. pracownik powinien pełnić pracę sumiennie i ze starannością, jakiej wymaga rodzaj pracy lub zwyczaj oraz słuszny interes pracodawcy. W tych granicach pracownik powinien stosować się do poleceń pracodawcy, nie sprzeciwiających się umowie, ustawom i dobrym obyczajom. O ile natura stosunku na to pozwala, pracodawca może poruczyć kierownictwo innej osobie.

Zgodnie z art. 450 k.z. pracodawca obowiązany jest dokonywać wypłaty wynagrodzenia pieniężnego gotówką, w przeciwnym razie odpowiada za powstałą stąd szkodę.

Ze spornego okresu nie przedłożono w toku postępowania żadnej dokumentacji pracowniczej. Sąd Apelacyjny w celu zbadania, czy w przedmiotowym okresie J. G. (1) wykonywał obowiązki w ramach stosunku pracy, uregulowanego w/ w przepisami, dopuścił dowód z zeznań świadków: L. W. (1), Z. L. oraz H. G..

Świadek L. W. (1)(G.), matka skarżącego, zeznała, że w spornym okresie z uwagi na trudną sytuację materialną i zły stan zdrowia jej ojca, zatrudniła syna w prowadzonym przez siebie i ojca sklepie chemicznym. Miała wówczas na utrzymaniu 8 osób, w tym 5 dzieci, a skarżący był jej najstarszym dzieckiem. Pracował w sklepie po 6 godzin dziennie. Płaciła synowi wynagrodzenie, nie pamiętała jednak, czy czyniła to regularnie oraz w jakiej wysokości. Wskazała też, że syn partycypował w kosztach utrzymania.

Świadek Z. L. w okresie od 1972 r. do 1980 r., a więc również w spornym okresie, dowoził towar do sklepu, który prowadziła matka wnioskodawcy. Przywieziony towar skarżący rozładowywał, następnie pobierał z zaplecza i wydawał klientom. Świadek widywał wnioskodawcę 3 razy w tygodniu, nie potrafił wskazać, czy wnioskodawca zawarł z matką umowę o pracę dotyczącą spornego okresu.

Świadek H. G. pracowała w P. od 1973 r. Sklep chemiczny znajdował się przy ulicy, przy której zajmowała się sprzedażą owoców. Zeznała, że codziennie widywała wnioskodawcę w sklepie, gdzie układał towar i prowadził sprzedaż. Nie potrafiła wskazać, ile godzin dziennie zajmowały mu te obowiązki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z zebranego na etapie postępowania apelacyjnego materiału dowodowego wynika, że J. G. (1) istotnie wykonywał stale czynności w sklepie matki L. W. (1) (G.) w okresie od 1 lipca 1973 r. do 31 sierpnia 1974 r., osobiście i - jak należałoby przyjąć - zgodnie z poleceniami właścicielki sklepu, skoro był z nią w bliskim kontakcie z racji pokrewieństwa i wspólnego zamieszkiwania.

Stwierdzić jednak należy, że w postępowaniu nie zostało wykazane, aby za wykonywaną pracę otrzymywał wynagrodzenie. Matka skarżącego zeznała co prawda, że wypłacała synowi wynagrodzenie z tytułu pracy w sklepie, nie stwierdziła jednak, by czyniła to regularnie oraz w określonej stałej wysokości. Równocześnie świadek wskazywała na bardzo trudną sytuację materialną rodziny w tamtym okresie, chorobę swego ojca i konieczność samodzielnego utrzymywania pięciorga małoletnich dzieci. W tych okolicznościach mało prawdopodobnym jest, aby świadek umówiła się z synem na stałe wynagrodzenie za pracę wykonywaną przez niego w sklepie, należącym do jego rodziny w trudnej sytuacji życiowej.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że wnioskodawca w postępowaniu przed sądem I instancji zeznał, iż matka w spornym okresie była zadłużona, nie potrafił też wówczas wskazać, czy miał ustalone wynagrodzenie w określonej wysokości z tytułu wykonywanych obowiązków (k. 38v a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na brak zaistnienia jednego z warunków koniecznych do uznania, że strony łączył w spornym okresie stosunek pracy. Obowiązki wykonywane przez wnioskodawcę w sklepie matki uznać należy za pomoc rodzinną, a nie pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy. Bezprzedmiotowe jest rozważanie czy wnioskodawca mógłby być uznany za osobę współpracującą (analogicznie do unormowań zawartych w umowie o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników Dz. U. 7223165), bowiem obowiązek ubezpieczenia osób prowadzących działalność w zakresie handlu oraz osób z nimi współpracujących powstał dopiero

od 1.09.1974 r. (rozporządzenie RM z dnia 31 lipca 1974 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek (Dz. U. z 1974 r. 29/167). Tym samym okres współpracy nie może być uwzględniony do obliczenia kapitału początkowego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, które zostały przytoczone w motywach zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż sytuacja dzieci rolników w porównaniu do dzieci osób prowadzących działalność kupiecką jest uprzywilejowana wedle unormowań ustawodawcy. Zgodnie z art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 tej ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu uwzględnia się m. in. przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia oraz przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Brak jednakże podobnych uregulowań szczególnych w odniesieniu do osób prowadzących działalność gospodarczą, czy kupiecką, co sprawia że znajdować muszą zastosowanie przepisy ogólne obowiązujące w okresie wykonywania obowiązków przez wnioskodawcę. Jak już wyżej wskazano, na podstawie przepisów kodeksu zobowiązań, regulującego instytucję umowy o pracę w spornym okresie, wnioskodawca nie świadczył pracy. Spornego okresu nie można uznać zatem za okres składkowy, a tym samym okres ten nie może zostać zaliczony przy ustalaniu kapitału początkowego wnioskodawcy.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok jest prawidłowy i musi się ostać.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 385 k.p.c., jak w sentencji.